

PAWEŁ ŻOŁĄDEK

ORCID: 0009-0005-3652-6842

Instytut Pamięci Narodowej. Delegatura w Kielcach

„Rajd śmierci” 62. plutonu zmotoryzowanego żandarmerii pod dowództwem Alberta Schustera (12–15 stycznia 1944 r.) w relacjach świadków wydarzeń

Słowa kluczowe: Albert Schuster, 62. pluton zmotoryzowany żandarmerii, Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Kielcach, Opoczno, Niemcy, żandarmi, Topolice, Skórkowice, Siucice, Kolonia Stara, Waldkater, Bielowice, Gielniów, Wywóz, pluton, ekspedycje karne, partyzantka, zabójstwa, egzekucje

Keywords: Albert Schuster, 62nd Motorized Gendarmerie Platoon, District Commission for the Investigation of Nazi Crimes in Kielce, Opoczno, Germans, gendarmes, Topolice, Skórkowice, Siucice, Kolonia Stara, Waldkater, Bielowice, Gielniów, Wywóz, platoon, punitive expeditions, partisans, homicide, executions

Streszczenie: Mało znanym wątkiem w zbrodniczej historii oddziału Alberta Schustera wciąż pozostają kwestie związane ze stacjonowaniem plutonu na terenach północnej Kielecczyny. Oddział operował na pograniczu konecko-opoczyńskim z przerwami w latach 1943–1945, kwaterując w kilku miejscach, m.in. w zabudowaniach szkoły powszechnej w Opocznie, w budynku przy ul. Moniuszki 21 oraz przy ul. Piotrkowskiej 20. Ekspedycje karne przeprowadzone przez 62. pluton zmotoryzowany żandarmerii w dniach 12–15 stycznia 1944 r. dotknęły mieszkańców takich wsi, jak: Topolice, Siucice, Skórkowice oraz Kolonia Stara. W ich wyniku śmierć poniosło około 20 osób, a kilkadziesiąt zostało aresztowanych.

Abstract: A little-known thread in the criminal history of Albert Schuster's unit is the issue of the platoon stationed in the northern part of the Kielce region. The unit operated on the Końskie-Opoczno border intermittently in the years 1943–1945, in several locations, including the buildings of the Opoczno primary school, as well as the buildings at 21 Moniuszki Street and at 20 Piotrkowska Street. Punitive expeditions carried out by the 62nd Motorized Gendarmerie Platoon on January 12–15, 1944, targeted the inhabitants of villages such as Topolice, Siucice, Skórkowice and Kolonia Stara. As a result, approximately 20 people were killed and several dozen were arrested.

Wstęp

Zbrodnicza działalność 62. plutonu zmotoryzowanego żandarmerii pod dowództwem leutnanta¹ Alberta Hugo Schustera² na terenie dystryktu radomskiego w latach 1942–1945 była przedmiotem zainteresowania historyków³, regionalistów i publicystów⁴. Pionierem badań w tym zakresie był Andrzej Jankowski⁵, który z zaangażowaniem dokumentował oraz ścigał odpowiedzialnych za zbrodnie popełnione na Kielecczyźnie. Spuścizna sędziego jest olbrzymia, składa się z opracowań wydanych drukiem⁶ oraz licznych maszynopisów przechowywa-

¹ Odpowiednik stopnia podporucznika.

² Albert Hugo Schuster (1912–1973) – ur. w Plauen w Niemczech. Od 1941 r. po ukończeniu szkoły policyjnej w Buchenwaldzie wysłany na Białoruś, gdzie uczestniczył w akcji eksterminacyjnej na ludności żydowskiej. Następnie został skierowany na Lubelszczyznę, gdzie uczestniczył w akcjach pacyfikacyjnych. Stamtąd został przeniesiony na teren dystryktu radomskiego, gdzie został dowódcą 62. zmotoryzowanego plutonu żandarmerii. Na Kielecczyźnie działał do końca 1944 r. i był odpowiedzialny za szereg zbrodni. W 1945 r. przedostał się do Niemiec. W 1973 r. podczas procesu w Karl-Marx Stadt (nazwa miasta w latach 1953–1990, po zjednoczeniu Niemiec powrócono do historycznej nazwy Chemnitz) otrzymał karę śmierci, którą wykonano.

³ A. Jankowski, L. Kaczanowski, S. Meducki, *Terror hitlerowski na wsi kieleckiej (wybór dokumentów z Archiwum Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Kielcach)*, „Rocznik Świętokrzyski”, t. XV, 1988, s. 106-118; T. Domański, *Niemieckie akcje represyjne w gminie Bodzentyn w okresie II wojny światowej*, w: *Z dziejów Bodzentyna w okresie II wojny światowej w 70. rocznicę pacyfikacji 1943–2013*, red. L. Michalska-Bracha, M. Przeniosło, M. Jedynak, Kielce 2013, s. 115-139.

⁴ T. Treпка, *Historia kata ziemi świętokrzyskiej. Dramaty, które pamiętamy do dziś*, „Echo Dnia” (dodatek Relaks) 13 maja 2016, s. 19; S. Krawczyński, *Za krew Bodzentyna*, „Przemiany”, nr 4, 1973.

⁵ Andrzej Jankowski – ur. w 1927 r. w Hrubieszowie. Podczas okupacji działał w ZWZ-AK w Obwodzie Busko, przyjmując pseudonim „Andrzej”. W okresie luty–lipiec 1944 r. łącznik Delegata Rządu w Obwodzie Busko AK. Po wojnie w latach 1946–1950 studiował prawo na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Po dłuższym okresie zatrudnienia w spółdzielczości pracy w 1955 r. rozpoczął aplikację sądową. Jako asesor, a następnie sędzia pracował w Sądach Państwowych w Kozienicach, Chmielniku, Busku, a od 1958 r. w Kielcach. W 1967 r. przeniesiony do Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich, gdzie pracował do 1995 r. najpierw jako kierownik sekcji śledczej, później jako dyrektor.

⁶ A. Jankowski, *Pacyfikacje i terror na wsi na Kielecczyźnie 1939–1945*, „Rocznik Świętokrzyski”, t. XV, 1988, s. 11-28; tenże, *Hitlerowski terror na wsi kieleckiej ze szczególnym uwzględnieniem 1943 r.*, Kielce 1973; tenże, *Hitlerowski terror na wsi kieleckiej*, w: *Zbrodnie i sprawy. Ludobójstwo hitlerowskie przed sądem ludzkości i historii*, red. C. Pilichowski, Warszawa 1980, s. 285-298.

nych obecnie w archiwum Delegatury Instytutu Pamięci Narodowej w Kielcach⁷. Autorem pierwszego zarysu działalności 62. plutonu zmotoryzowanego żandarmerii jest Longin Kaczanowski, kierownik biura Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Kielcach w latach 1971–1983⁸. Historia zbrodniczego oddziału Alberta Schustera wciąż pozostaje w kręgu zainteresowań historyków dziejów najnowszych. Potwierdzeniem tego są efekty prac prowadzonych przez Tomasza Domańskiego⁹.

Utworzenie tytułowej jednostki datuje się na kwiecień 1943 r., kiedy to z 2. plutonu zmotoryzowanego żandarmerii wydzielono oddział lotny pod dowództwem Alberta Schustera¹⁰. Jednostka podporządkowana bezpośrednio ppłk. Wernerowi Kühnowi¹¹, dowódcy żandarmerii w Radomiu (*Kommandeur der Gendarmerie* – KdGen.) miała operować na terenie dystryktu radomskiego, a jej celem było „zwalczanie partyzantów”. Podkreślić należy, że Albert Schuster jako dowódca posiadał znaczny stopień samodzielności, widocznej przede wszystkim podczas prowadzenia akcji represyjnych w terenie.

Ekspedycje karne organizowane przez oddział rzadko miały na celu bezpośrednią konfrontację z uzbrojonymi oddziałami partyzanckimi. Zdecydowanie częściej skierowane były w miejscową ludność w celu jej zastraszenia i sterroryzowania. Pierwszym rejonem działania plutonu były Góry Świętokrzyskie. Niemal każdego dnia żandarmi urządzali „rajdy”, podczas których uprowadzali mieszkańców wsi oraz dokonywali egzekucji. Ofiarami byli najczęściej mężczyźni podejrzani o wspieranie oddziałów partyzanckich, choć nierzadkie były także przypadki mordowania kobiet, starców i dzieci.

⁷ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Kielcach, Okręgowa Komisja Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytut Pamięci Narodowej w Kielcach 1991–1999, 53/68, Materiały do dziejów martyrologii wsi 1939–1945 zebrane przez OKBZH Kielce; AIPN Ki, OKBZpNP, 53/73; A. Jankowski, Pacyfikacje na Kielecczyźnie (mps); AIPN Ki, OKBZpNP, 53/115, Terror hitlerowski na wsi powiatu kieleckiego 1939–1945; AIPN Ki, OKBZpNP, 53/143, Wykaz męczeńskich wsi na Kielecczyźnie 1939–1944.

⁸ L. Kaczanowski, *Działalność 62 plutonu zmotoryzowanego żandarmerii na Kielecczyźnie*, Kielce 1973.

⁹ T. Domański, A. Jankowski, *Represje niemieckie na wsi kieleckiej 1939–1945*, Kielce 2011; T. Domański, *Miejsca masowych straceń na Kielecczyźnie na przykładzie Nowej Słupi i Świętej Katarzyny*, w: *Polska pod okupacją 1939–1945*, t. 2, Warszawa 2019, s. 55–77; tenże, *Albert Hugo Schuster*, „Wykus”, nr 17, 2012, s. 6–7.

¹⁰ 2. pluton zmotoryzowany żandarmerii wchodził w skład 1. kompanii 1. batalionu, który od stycznia 1943 r. działał w dystrykcie radomskim. Siedziba sztabu 2. plutonu znajdowała się w Radomiu. Zob. T. Domański, *Miejsca masowych straceń na Kielecczyźnie na przykładzie Nowej Słupi i Świętej Katarzyny*, w: *Polska pod okupacją 1939–1945*, t. 2, red. I. Gałęzowska-Mikulska, T. Karpińska, R. Niedzielko, I. Samulska, Warszawa 2019, s. 57.

¹¹ T. Domański, A. Jankowski, *Represje...*, s. 70.

Podczas stacjonowania plutonu w Nowej Słupi i Świętej Katarzynie w okresie od marca do lipca 1943 r. po brutalnych przesłuchaniach dokonano szeregu egzekucji. Rozstrzelano w nich około 240 osób. Schuster i podlegający mu żandarmi byli odpowiedzialni za przeprowadzenie akcji represyjnych i pacyfikacji w ponad 30 miejscowościach dystryktu radomskiego. Ogólna liczba zamordowanych według A. Jankowskiego wyniosła co najmniej 460 osób¹². Dla porównania dane zamieszczone w aktach śledztwa przeciwko Schusterowi przypisują mu ok. 400 ofiar oraz 120 uprowadzonych, których nie odnaleziono¹³. Przytoczone dane są zbieżne i ukazują ogrom zbrodni dokonanych w okresie od kwietnia 1943 r. do maja 1944 r.

Mniej znanym wątkiem w zbrodniczej historii oddziału Alberta Schustera wciąż pozostają kwestie związane ze stacjonowaniem plutonu na terenach północnej Kielecczyny. Oddział operował na pograniczu konecko-opoczyńskim z przerwami w latach 1943–1945, kwaterując w kilku miejscach, m.in. w zabudowaniach szkoły powszechnej w Opocznie, w budynku przy ul. Moniuszki 21 oraz przy ul. Piotrkowskiej 20.

Na temat pierwszego pobytu, który trwał od końca sierpnia do połowy października 1943 r., wiemy stosunkowo niewiele. Kluczowe w tym przypadku pozostają zeznania samego Schustera, który stwierdził, że przeprowadził wówczas trzy akcje represyjne w miejscowościach oddalonych o 5–6 km na północny wschód od Opoczna, mordując 8 mężczyzn¹⁴. W połowie września 1943 r. kolumna samochodów plutonu została ostrzelana przez niezidentyfikowany oddział partyzancki na szosie Opoczno–Piotrków. Schuster wydał rozkaz przeczesania miejscowości Bukowiec¹⁵ w poszukiwaniu sprawców. We wczesnych godzinach rannych wieś została otoczona. Następnie wszystkich mieszkańców zapędzono

¹² AIPN Ki, OKBZpNP Kielce, 53/73, A. Jankowski, Pacyfikacje na Kielecczyźnie (mps), k. 3-4. Longin Kaczanowski podaje liczbę około 500 zamordowanych mieszkańców polskich wsi. Zob. L. Kaczanowski, *Góry Świętokrzyskie pod okupacją niemiecką. Ludzie, obraz, wydarzenia*, Warszawa 2020, s. 328.

¹³ AIPN Ki, Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Kielcach, 012/129 t. 1, Akta śledztwa w sprawie zbrodniczej działalności oficera żandarmerii niemieckiej na terenie woj. kieleckiego prowadzonego przeciwko Albertowi Schusterowi, Pismo zastępcy Prokuratora Generalnego NRD do Prokuratury Generalnej PRL dotyczące śledztwa przeciwko Albertowi Schusterowi, [Berlin], [25 V 1971 r.], k. 16.

¹⁴ AIPN Ki, WUSW Kielce, 012/129 t. 1, Akta śledztwa w sprawie zbrodniczej działalności oficera żandarmerii niemieckiej na terenie woj. kieleckiego prowadzonego przeciwko Albertowi Schusterowi, Notatka-zapisek z dnia 12.4.1971 r., [Warszawa], [12 lipca 1971 r.], k. 54.

¹⁵ Bukowiec – ob. Bukowiec Opoczyński. Wieś leżąca w gminie Opoczno w powiecie opoczyńskim, województwo mazowieckie.

w pobliżu domu sołtysa. Po przesłuchaniu przez dowódcę wskazano czterech mężczyzn nieposiadających dowodów tożsamości, a następnie dwaj z nich zostali rozstrzelani¹⁶. Pozostałe dwie akcje przeprowadzone przez żandarmów w tym okresie polegały na zarekwirowaniu bydła rzeźnego dla Niemców. Brak informacji, aby podczas rekwizycji dokonano zabójstw i uprowadzeń.

Drugi pobyt plutonu w Opocznie datuje się od końca listopada 1943 r. do końca czerwca 1944 r. W tym czasie „aktywność” oddziału spadła. Wynikało to przede wszystkim ze wzmożonej działalności oddziałów partyzanckich. Każdy wyjazd z miejsca stacjonowania niósł ze sobą ryzyko konfrontacji, a co za tym idzie, możliwość poniesienia strat w ludziach i sprzęcie. Żandarmi Schustera w tym czasie przeprowadzili jedną szeroko zakrojoną akcję. Po powrocie dowódcy z urlopu w Niemczech, na początku 1944 r. pluton wyruszył w teren. Podczas „rajdu” po miejscowościach leżących na pograniczu przedwojennych powiatów – opoczyńskiego i koneckiego żandarmi zamordowali co najmniej 16 osób¹⁷. W dniach od 12 do 15 stycznia 1944 r. zginęli mieszkańcy Topolic¹⁸, Siucic¹⁹, Skórkowic²⁰ i Kolonii Starej²¹. Zbrodnicza działalność w terenie przeprowadzana przez 62. pluton nie uszła uwadze por. Witolda Kucharskiego „Wichra”, dowódcy lokalnych struktur Armii Krajowej (AK)²². Podczas przejazdu kolumny samochodów 14 stycznia 1944 r. żandarmi zostali ostrzelani w okolicach Diablej Góry (ok. 1 km od Skotnik), w wyniku czego 12 z nich zginęło, a A. Schuster został ciężko ranny²³. Zaledwie kilka godzin po potyczce ruszyła niemiecka obława z użyciem znacznych sił z Piotrkowa Trybunalskiego, Radomia, Tomaszowa Mazowieckiego, Radomska i Końskich. Rozegrała się wówczas kolejna część dramatu mieszkańców okolicznych wsi. Podczas obławy zatrzymano ok. 60–80 osób i po brutalnym przesłuchaniu rozstrzelano 15 z nich na polach pomiędzy miejscowościami

¹⁶ Przebieg akcji z pogranicza przedwojennych powiatów opoczyńskiego i koneckiego przypominał schemat wcześniejszych akcji represyjnych realizowanych przez 62. pluton zmotoryzowany żandarmerii w rejonie Łysogór w okresie od marca do lipca 1943 r.

¹⁷ L. Kaczanowski, *Działalność 62 plutonu...*, s. 20.

¹⁸ Topolice – wieś położona w woj. łódzkim, pow. opoczyńskim, gm. Żarnów.

¹⁹ Siucice – wieś położona w woj. łódzkim, pow. piotrkowskim, gm. Aleksandrów.

²⁰ Skórkowice – wieś położona w woj. łódzkim, pow. opoczyńskim, gm. Żarnów.

²¹ Kolonia Stara – wieś położona w woj. łódzkim, pow. piotrkowskim, gm. Aleksandrów. Zob. T. Domański, A. Jankowski, *Represje...*, s. 242-243.

²² L. Kaczanowski, *Góry Świętokrzyskie...*, Warszawa 2020, s. 327.

²³ Zob. T. Domański, *Albert Hugo Schuster...*, s. 6. Albert Schuster trafił do szpitala w Piotrkowie Trybunalskim z ranami twarzy, przestrzeloną klatką piersiową oraz przestrzelonym stawem kolanowym. W szpitalu przebywał do końca lutego 1944 r. Następnie został przeniesiony do szpitala wojskowego w Radomiu, który opuścił na początku maja 1944 r. Do plutonu powrócił pod koniec maja, po trwającym prawie miesiąc urlopie zdrowotnym.

Ojrzeń i Reczków²⁴. Ofiarami byli młodzi mężczyźni podejrzani o przynależność do oddziałów podziemia niepodległościowego. Kolejne aresztowania miały miejsce w Dąbrowie nad Czarną i pobliskich miejscowościach. W dniu 19 stycznia 1944 r. dokonano kolejnej egzekucji, mordując 22 uprowadzonych mieszkańców.

Trzeci i ostatni pobyt funkcjonariuszy 62. plutonu zmotoryzowanego żandarmerii w Opocznie trwał od września 1944 do stycznia 1945 r. W tym czasie jednostka wzięła udział w operacji „Waldkater” wymierzonej w polskie oddziały partyzanckie skoncentrowane w lasach przysuskich²⁵. Działalność plutonu polegała na ich likwidacji. W tym celu żandarmi wkroczyli do Paradyża, po czym spędzili mieszkańców w jedno miejsce i przesłuchali pod kątem przynależności do partyzantki. W czasie dochodzenia nikomu nie udowodniono przynależności do oddziałów podziemia niepodległościowego, co nie oznaczało braku ofiar. Na podstawie zeznań A. Schustera wiemy, że po „akcji” zatrzymał się w domu nieznanego nam z imienia burmistrza lub sołtysa. Przebywając tam, bez powodu oddał strzał z karabinu w kierunku młodego mężczyzny przebywającego na podwórzu, zabijając go na miejscu²⁶. Dalszy pobyt plutonu w Opocznie wiązał się z serią aresztowań osób podejrzanych o udział w partyzantce lub pomoc partyzantom. Ich ofiarą padło około 20 mężczyzn, których los pozostał nieznan.

Poza akcjami w terenie funkcjonariusze plutonu dokonali egzekucji w pobliżu miejsca zakwaterowania. W dniu 14 grudnia 1944 r. rozstrzelano czterech wcześniej zatrzymanych mieszkańców wsi Bielowice²⁷. W dniach 22–23 grudnia 1944 r. żandarmi, współdziałając z funkcjonariuszami policji bezpieczeństwa (*Sicherheitspolizei* – Sipo)²⁸, dokonali aresztowań 16 mężczyzn – mieszkańców

²⁴ Obecnie Ojrzeń mieści się w granicach administracyjnych wsi Reczków Nowy położonej w woj. łódzkim, pow. piotrkowskim, gm. Aleksandrów.

²⁵ Operacja „Waldkater” (tłum. „Leśny Kot”) – operacja pacyfikacyjna przeprowadzona przeciwko oddziałom partyzanckim AK zgrupowanych w lasach w pobliżu Przysuchy oraz mieszkańcom okolicznych wsi. Dowodzący akcją płk Gustaw Dürrstein wydał rozkaz do jej przeprowadzenia 24 IX 1944 r. Uderzenie sił niemieckich było wymierzone w 25. i 72. pułki piechoty AK. Natarcie niemieckie w sile ok. 1200 żołnierzy rozpoczęło się 26 IX 1944 r. o godz. 6 rano – zob. W. Borzobohaty, „*Jodła*”. *Okręg radomsko-kielecki ZWZ-AK 1939–1945*, Warszawa 1988, s. 377–380.

²⁶ AIPN Ki, WUSW Kielce, 012/129 t. 1, Akta śledztwa w sprawie zbrodniczej działalności oficera żandarmerii niemieckiej na terenie woj. kieleckiego prowadzonego przeciwko Albertowi Schusterowi, Notatka z dnia 11.12.1970 r., [Warszawa], [4 lipca 1971 r.], k. 59.

²⁷ Bielowice – wieś położona w woj. łódzkim, pow. opoczyńskim, gm. Opoczno.

²⁸ W dokumentach śledztwa w innym miejscu można znaleźć informacje o współdziałaniu w akcji bliżej nieznanego „grupy rozpoznania frontowego 308” zob. AIPN Ki, WUSW Kielce, 0/12/129 t. 1, Pismo zastępcy Prokuratora Generalnego NRD do Prokuratury Ge-

wsi Gielniów²⁹ i Wywóz³⁰. Zostali oni przekazani do Sipo w Opocznie. Podczas kolejnych akcji represyjnych zastrzelono łącznie 8 mężczyzn.

Opoczno było najprawdopodobniej ostatnim miejscem stałego pobytu plutonu na terytorium okupowanej Polski. Z zachowanych danych wynika, że na przełomie grudnia 1944 – stycznia 1945 r. jednostka została „ewakuowana” do Niemiec, a trasa wiodła przez Fraustadt³¹, Żagań do miejscowości Walthersdorf³².

Przez 28 lat od zakończenia wojny „kat Łysogór” unikał odpowiedzialności karnej za popełnione zbrodnie. W wyniku śledztwa przeprowadzonego przez Okręgową Komisję Badania Zbrodni Hitlerowskich w Kielcach i przekazania dokumentacji sądom NRD udało się postawić A. Schustera w stan oskarżenia. Proces Alberta Schustera – „kata Łysogór” zakończył się w 1973 r. orzeczeniem i wykonaniem na nim wyroku śmierci³³.

Interesujące informacje na temat przebiegu akcji represyjnych zorganizowanych i przeprowadzonych przez żandarmów A. Schustera podczas ich drugiego pobytu w Opocznie zawierają protokoły przesłuchań uczestników i świadków tamtych wydarzeń. Jako materiały Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych³⁴ w Kielcach stanowią one część zasobu archiwalnego Instytutu Pamięci Narodowej. Akta śledztwa przeciwko A. Schusterowi to obszerny zbiór dokumentów zamieszczonych w trzech obszernych tomach. Zgromadzone tam materiały dochodzeniowe, korespondencja polskiego i niemieckiego wymiaru sprawiedliwości, ikonografia oraz protokoły przesłuchań zostały wytworzone w latach 1971–1972³⁵. Materiały te jako źródła historyczne posiadają zróżnicowaną wartość poznawczą. Konieczny jest więc odpowiedni wybór oraz opracowanie i zaopatrzenie w przypisy. Dokumenty publikowane są w ich oryginalnym zapisie z niewielkimi, lecz koniecznymi poprawkami edytorskimi dotyczącymi głównie interpunkcji i ortografii. Nie mają one wpływu na odbiór treści przez czytelnika.

neralnej PRL dotyczące śledztwa przeciwko Albertowi Schusterowi, [Kielce], [5 sierpnia 1971 r.], k. 24.

²⁹ Gielniów – wieś położona w woj. mazowieckim, pow. przysuski, gm. Gielniów.

³⁰ Wywóz – wieś położona w woj. mazowieckim, pow. przysuski, gm. Gielniów.

³¹ Niemiecka nazwa miejscowości Wschowa.

³² AIPN Ki, WUSW Kielce, 0/12/129 t. 1, Zestawienie okresów pobytu podejrzanego Schustera, [Kielce], [5 sierpnia 1971 r.], k. 33.

³³ R. Seidel, *Deutsche Besatzungspolitik in Polen. Der Distrikt Radom 1939–1945*, Paderborn–München–Wien–Zürich 2006, s. 379.

³⁴ Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Kielcach (WUSW) – powołany na mocy ustawy z dnia 14 lipca 1983 r. Według brzmienia ustawy WUSW w Kielcach była prawnym następcą komendy wojewódzkiej MO.

³⁵ W trzech tomach znajduje się aż 109 protokołów przesłuchań świadków i uczestników wydarzeń z 40 miejscowości.

Teksty źródłowe

Dokument 1

1972 luty 25, Kielce – Protokół przesłuchania świadka Witolda Eustachego Kucharskiego „Wichra” w sprawie zbrodniczej działalności Alberta Schustera – oficera żandarmerii niemieckiej działającego na terenie województwa kieleckiego w latach 1942–1945

Sygnatura akt Kpp 1/71³⁶

Protokół przesłuchania świadka

Dnia 25 lutego 1972 r. w Kielcach mgr J[ulian] Węgorzewski³⁷ Wiceprokurator Prokuratury Wojewódzkiej w Kielcach z udziałem protokolanta Marii Mietelskiej oraz Kierownika Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Kielcach mgr. Longina Kaczanowskiego³⁸ i kpt. Jana Gruszczaka³⁹ z K[omendy] W[ojewódzkiej] MO⁴⁰ 5 w Kielcach przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka.

Świadka uprzedzono o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania, po czym świadek stwierdza własnoręcznym podpisem, że uprzedzono go o tej odpowiedzialności (art. 172 kpk⁴¹).

[podpis świadka]

³⁶ Kpp – Karna pomoc prawna.

³⁷ Julian Węgorzewski – ur. w 1934 r. w Cuszowie (obecnie pow. proszowicki, woj. małopolskie), z wykształcenia prawnik, członek PZPR. Zatrudniony jako wiceprokurator w Prokuraturze Wojewódzkiej w Kielcach do lutego 1985 r.

³⁸ Longin Kaczanowski – ur. w 1947 r. w Radomiu. Magister historii i dziennikarstwa, kierownik Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Kielcach w latach 1971–1983. Autor wielu książek naukowych i popularnonaukowych oraz artykułów prasowych, m.in. czterokrotnie wznawianej *Zagłady Michniowa* i wielu innych.

³⁹ Jan Gruszczak – ur. w 1932 r. w miejscowości Bobrek k. Sosnowca. Z wykształcenia technik ekonomiki handlu, członek PZPR. Podczas prawie czteroletniej służby wojskowej w 1955 r. otrzymał stopień porucznika. W 1964 r. został przyjęty do Milicji Obywatelskiej (MO) w stopniu porucznika MO. Od 1968 r. w stopniu kapitana MO. Zatrudniony w Komendzie Wojewódzkiej w Kielcach. Pełnił m.in. funkcję oficera śledczego Wydziału Śledczego KW MO. Zwolniony ze służby w 1978 r. AIPN Ki, WUSW w Kielcach, 104/1 Karta ewidencyjna funkcjonariusza Bezpieczeństwa Publicznego Gruszczak Jan, k. 1-4.

⁴⁰ Komenda Wojewódzka Milicji Obywatelskiej w Kielcach (KW MO) powstała w wyniku wejścia w życie dekretu z dnia 20 VII 1954 r. o Milicji Obywatelskiej oraz dekretu z dnia 7 XII 1954 r. o naczelnych organach administracji państwowej w zakresie spraw wewnętrznych i bezpieczeństwa publicznego. KW MO w Kielcach działała w niezmienionej strukturze do 14 VII 1983 r. do momentu wejścia w życie ustawy o urządzie Ministra Spraw Wewnętrznych i zakresie podległych mu organów.

⁴¹ kpk – kodeks postępowania karnego.

Następnie świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko: Witold Eustachy Kucharski⁴²

Imiona rodziców: Leonard i Weronika

Data i miejsce urodzenia: 29 marca 1911 r. Bałachany ZSRR⁴³

Miejsce zamieszkania: Gdańsk

Zajęcie: radca prawny

Wykształcenie: prawnicze wyższe

Uprzedzony(a) o treści art. 165 kpk oświadczam, że:

W latach okupacji hitlerowskiej jako członek Ruchu Oporu dowodziłem oddziałem partyzanckim Armii Krajowej w sile kompanii wchodzącej w skład 25 p[ułku].p[iechoty AK]⁴⁴. Jako dowódca oddziału noszący pseudonim „Wicher” stacjonowałem z reguły na terenie okręgu łódzkiego⁴⁵, operowałem zaś szczególnie

⁴² Witold Kucharski ps. „Wicher” – ur. w miejscowości Baku-Bałachany w Rosji (obecnie Azerbejdżan), gdzie przez 37 lat jego ojciec był dyrektorem ekonomicznym do spraw eksploatacji kopalń ropy naftowej. Od 1917 r. mieszkał we Włodzimierzu Wołyńskim. Służbę wojskową odbył w Równem, a w 1938 r. przeniósł się do Gdyni. Pracował jako ekonomista morski w Polskiej Żegludzie Morskiej. Zmobilizowany do Centrum Wyszkozenia Piechoty w Rembertowie, gdzie otrzymał przydział do 103. batalionu wchodzącego w skład Grupy Operacyjnej gen. W. Andersa. Podczas wojny obronnej 13 września 1939 r. wziął udział w bitwie pod Mińskiem Mazowieckim. Następnie dowodził plutonem, broniąc warszawskiej Pragi. Po kapitulacji zbiegł z niewoli niemieckiej i udał się do rodziców we Włodzimierzu Wołyńskim. Aresztowany przez sowiecką straż graniczną i osadzony w miejscowym więzieniu. Dzięki znajomości języka rosyjskiego i zatajeniu faktu, że jest oficerem WP, uniknął losu polskich oficerów zamordowanych w ZSRS. Po zwolnieniu z więzienia w grudniu 1939 r. wstąpił w szeregi konspiracji ZWZ. Zajmował się przerzutem Polaków przez granicę sowiecką na Lubelszczyznę. Od 1943 w r. piotrkowskich strukturach Kedywu AK. Od 25 IX 1943 r. dowodził oddziałem partyzanckim „Wicher”. W akcji „Burza” był dowódcą I kompanii 25. pułku piechoty AK. Po wojnie zamieszkał w Gdańsku, gdzie pracował jako radca prawny. W schyłkowym okresie życia wyjechał do Londynu i tam zmarł 5 I 1994 r. Jest autorem obszernych wspomnień i relacji, które są częścią zasobu archiwalnego Delegatury IPN w Kielcach – zob. AIPN Ki, OKBZpNP Kielce, 53/323 t. 5, Witold Kucharski „Wicher”, Wichry Diablej Góry. Wspomnienia walk partyzanckich oficera AK (mps) oraz Oddziału IPN w Gdańsku – zob. AIPN Gd, OKBZpNP Gdańsk, 1077/23 t. 13, k. 2, 11-16.

⁴³ Miejscowość na Zakaukaziu położona w pobliżu Baku (obecnie stolica Azerbejdżanu). W 1911 r. Bałachany położone były na terytorium carskiej Rosji.

⁴⁴ 25. pułk piechoty AK został sformowany w połowie lipca 1944 r. z oddziałów partyzanckich Inspektoratu Piotrkowskiego w ramach odtwarzania jednostek do akcji „Burza”. Przed sformowaniem pułku ppor. Witold Kucharski dowodził oddziałem partyzanckim AK, który przyjął nazwę „Wicher” od pseudonimu dowódcy. Terenem działania oddziału, a później pułku były lasy koneckie i przysuskie.

⁴⁵ Okręg Łódź AK w lipcu 1944 r. składał się z 17 obwodów, z których utworzono 5 inspektoratów – zob. E. Wawrzyniak, *Na rubieży Okręgu AK Łódź. Zarys dziejów Inspektoratu Rejonowego i Podokręgu AK Piotrków Trybunalski*, Warszawa 1988.

w rejonie Piotrkowa^a, jak również w powiecie opoczyńskim, koneckim, czyli w tzw. rejonie północnej Kielecczyny. Przypominam sobie dzień 14 stycznia 1944 roku. W dniu tym wraz ze swym oddziałem noszącym nazwę „Wicher” i drugim oddziałem „Burza”, który szkolilem, przebywałem w miejscowości Trzy Morgi⁴⁶ nad Pilicą w województwie łódzkim. Tego dnia między godziną 7 a 8-mą rano usłyszałem strzały dochodzące zza Pilicy z terenu województwa kieleckiego z okolic wsi Skórkowice i [Kolonia] Stara. W parę minut po usłyszeniu strzałów zauważyliśmy nadbiegających nad brzeg Pilicy uciekających ludzi ze wsi [Kolonia] Stara i Skórkowice. Po przepłynięciu się łodzią przez Pilicę poinformowali nas, że do wsi Skórkowice zjechał lotny oddział żandarmerii niemieckiej, który dokonuje tam przesłuchań i torturowania miejscowej ludności. Uciekinierzy prosili mnie o udzielenie pomocy. Zdecydowałem przepłynąć swój oddział przez Pilicę celem rozprawienia się z żandarmami. Przepływ zakończyłem około godziny 8-mej i zarządziłem marsz oddziału w kierunku wsi Stare. Po przejściu lasu zauważyłem, że na skraju wsi [Kolonia] Stara stoi ubezpieczenie – posterunek z karabinem maszynowym skierowanym w stronę lasu. Ponieważ teren od lasu do wsi był otwarty, nie byłem w stanie dostać się do wsi, nie narażając żołnierzy oddziału. Postanowiłem więc zrobić ze swym oddziałem zasadzkę na operujący we wsi oddział żandarmerii i w tym celu udałem się około 4 do 5 km na południe w pobliże wsi Skotniki i tam w rejonie tzw. Diabłej Góry⁴⁷ zorganizowałem wzdłuż drogi zasadzkę. Zasadzkę tę wybrałem dlatego w tym miejscu, że przewidywałem, że oddział żandarmerii po wykonaniu swych działań na terenie wsi, w której operował, będzie wracał drogą w stronę Przedborza⁴⁸. Dodaję, że z informacji ludności miałem rozeznanie co do liczebności oddziału żandarmerii, orientowałem się, że oddział ten liczy około 80 osób i porusza się trzema ciężarowymi samochodami oraz jednym osobowym, w którym jeździł oficer. W zasadzce na oddział żandarmerii oczekiwałem do godziny 16-tej, czyli około 6-ciu godzin. Około godziny 16-tej w zasadzkę wjechał dość nieoczekiwanie samochód osobowy, a za nim w odległości kilkuset metrów 3 samochody ciężarowe z żandarmami. Kilkona seriami z pistoletów maszynowych zatrzymany został samochód osobowy. Z samochodu tego wyskoczyli 3 żandarmi, wśród nich oficer dość wysokiego wzrostu. Działo się to w odległości od 3–5 metrów od miejsca, w którym stałem za rogiem domu, przy stanowisku karabinu maszynowego. O ile dobrze pamiętam, kierowca samochodu został zabity na miejscu, pozostali zaś trzej żandarmi po wydostaniu się z samochodu zaczęli się ostrzeliwać. Wspomniany przeze mnie oficer ostrzeliwał się z broni krótkiej pistoletu „parabellum”. Jak wspomniałem, widziałem go z bliskiej odległości 3–5 m. Dziś nie jestem

^a Po wojnie w użycie weszła nazwa Piotrków Trybunalski.

⁴⁶ Trzy Morgi nad Pilicą – obecnie część wsi Stobnica w woj. łódzkim, pow. piotrkowskim, gm. Ręczno.

⁴⁷ Wzniesienie o wysokości 285 m n.p.m. położone na Wzgórzach Opoczyńskich.

⁴⁸ Przedbórz – miasto w woj. łódzkim, pow. radomszczańskim, położone nad rzeką Pilicą.

w stanie rozpoznać go na okazanych mi zdjęciach. Podkreślam jedynie, że jako charakterystyczne utkwiły mi w pamięci jego lekko skośne oczy. Jak sobie dobrze przypominam, odniosłem wówczas wrażenie, że oficer ten został ranny. Z uwagi na to, że zbliżenie z oddziałem żandarmerii było stosunkowo bliskie, poleciłem swoim ludziom wycofanie się za róg domu i z tej odległości rozpoczęcie walki granatami. W tym samym czasie karabin maszynowy oddziału ostrzeliwał samochody ciężarowe z odległości około 200-400 metrów. Walka z oddziałem żandarmerii trwała około 1 godziny. Ponieważ zaczął zapadać zmrok, a nadto w czasie bitwy zapalono pociskiem zapalającym jedną ze stodół, wydałem rozkaz wycofania oddziału z walki. Oddział żandarmerii po zabraniu zabitych i rannych przy zgaszonych światłach samochodów odjechał w kierunku Piotrkowa. Na drugi dzień od okolicznej ludności dowiedziałem się, że oddział żandarmerii dopuścił się poprzedniego dnia następujących zbrodni.

1. we wsi Skórkowice aresztowano i torturowano toporami 4 mieszkańców wsi Topolice, których następnie zastrzelono. Torturowanie miało miejsce w mieszkaniu Stanisława Gutowskiego, mieszkańca wsi Skórkowice. Zamordowani zostali mieszkańcy wsi Topolice k[oło] Żarnowa o nazwiskach:

- a. Władysław Burakowski,
- b. Stanisław Burakowski,
- c. Władysław Burakowski (brat stryjeczny wymienionego pod pkt. a),
- d. Jędrzejczyk nieustalonego imienia.

2. we wsi Siucice aresztowano i zastrzelono następnie w miejscowości Skórkowice 4 następne osoby o nazwiskach:

- a. Adam Lenard
- b. Stefan Lenard
- c. Franciszek Biniek
- d. Stanisław Chmielewski.

3. we wsi [Kolonja] Stara aresztowano i rozstrzelano 11 osób, których nazwisk nie znam.

Tak więc oddział żandarmerii, z którym stoczyłem potyczkę obok Diablej Góry, w tym dniu był dość operatywny, dopuszczając się opisanych zbrodni we wsi Skórkowice, Siucice i [Kolonja] Stara. Dodaję, że potyczka z oddziałem żandarmerii miała miejsce w przysiółku wsi Skotniki k[oło] Diablej Góry, który nosi nazwę Ojrzeń. Przysiółek Ojrzeń oddalony jest od Skotnik około 2 km na północ w kierunku wsi Stara. Do niniejszego protokołu dodaję, że mój kolega historyk z zawodu zajmuje się opracowaniem monografii historii 25 p[ułku] p[iechoty] AK na podstawie źródeł niemieckich, jak również opracowaniem monografii mojego oddziału⁴⁹.

⁴⁹ Na temat historii 25. pułku piechoty AK powstało wiele prac – zob. m.in.: D. Gołębiowski, „Burza” nad Czarną. Z dziejów 25 pułku piechoty AK Ziemi Piotrkowskiej, Warszawa 1972; E. Wawrzyniak, 25 Pułk Piechoty Armii Krajowej ziemi piotrkowsko-opoczyńskiej,

Przypuszczam, że będzie dysponował materiałem źródłowym dot[yczącym] między innymi [Alberta] Schustera.

Na tym protokół zakończono i po odczytaniu jako zgodny z treścią moich zeznań podpisuję.

Przesłuchał
mgr J[ulian] Węgorzewski

Zeznał
[nieczytelny podpis świadka]

Protokołowała
[nieczytelny podpis protokolanta]

Źródło: AIPN Ki, WUSW Kielce, 012/129 t. 2, Protokół przesłuchania świadka Witolda Eustachego „Wichra” Kucharskiego z dnia 25 lutego 1972 r. k. 382-386, oryginał, mps.

Dokument 2

1972 marzec 9, Kielce – Protokół przesłuchania świadka Jana Gielca w sprawie zbrodniczej działalności Alberta Schustera – oficera żandarmerii niemieckiej działającego na terenie województwa kieleckiego w latach 1942–1945

Sygn. akt. Kpp 1/72

Protokół przesłuchania świadka

Dnia 9 marca 1972 r. w Skotnikach Julian Węgorzewski Wicoprokurator Prokuratury Wojewódzkiej z udziałem protokolanta Kazimierza Pisiałka oraz kpt. Jana Gruszczaka z K[omedy] W[ojewódzkiej] MO w Kielcach przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka.

Świadka uprzedzono o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania, po czym świadek stwierdza własnoręcznym podpisem, że uprzedzono go o tej odpowiedzialności (art. 172 kpk).

[brak podpisu świadka]

Następnie świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko: Jan Gielec

Imiona rodziców: Adam i Józefa

Data i miejsce urodzenia: 26 maja 1907 r.

Miejsce zamieszkania: Kol[onia] Stara

Zajęcie: rolnik

Wykształcenie: 5 klas szkoły podstawowej

Uprowadzony(a) o treści art. 165 kpk oświadczam, że:

W okresie okupacji hitlerowskiej zamieszkiwałem we wsi Kol[onia] Stara pow[iat] Końskie, we wsi tej mieszkam do dnia dzisiejszego. Przypominam sobie, że w dniu 14 stycznia 1944 roku o godz. około 4-tej rano do mojego domu zaczęli dobi-jać się Niemcy^a. Mieszkam pośrodku wsi, jednak w pewnym oddaleniu od dalszych zabudowań. Słyszając głosy Niemców, schroniłem się do piwnicy mieszczącej się pod podłogą w pokoju stołowym. Przebywając w piwnicy, słyszałem, co następnie działo się u mnie w domu. W pokoju dokonywano przesłuchań. Jako pierwszą przesłuchano Janinę Sieradzką pochodzącą z Sulejowa⁵⁰ i zamieszkałą w naszej wsi, której męża zastrzelili partyzanci za współpracę z Niemcami^b, przesłuchujący ją pytali, jak został wykonany wyrok na jej mężu. Na to pytanie odpowiedziała ona tłumaczowi, że tego wieczoru, kiedy zastrzelono jej męża, przyszli partyzanci do nich do domu, odczytali mężowi wyrok i powiedzieli, że więcej już Niemcom ścieżki pokazywać nie będzie, a potem go rozstrzelali. Po tym przesłuchaniu wypuścili Janinę Sieradzką, a rozpoczęli przesłuchanie innych mieszkańców naszej wsi w kolejności Franciszek Dziębor, Stefan Gajewski, Marian Sikora oraz Marianna Gajewska. Ludzi tych, oprócz sołtysa Dziębora, straszliwie bito kijami. Pytano, kto z nich należy do partyzantki i do jakiego oddziału oraz jaką posiadają broń. Ludzi tych bito tak mocno, że Gajewskiemu i Sikorze poubijano i połamano ręce. Po przesłuchaniach ludzi tych wyprowadzali na podwórko. W czasie przesłuchania mojej żonie polecono, aby przygotowała dla żandarmów posiłek z kur, które Niemcy kazali przynieść ludziom ze wsi⁵¹. Niemcy w moim domu przebywali niemal cały dzień. W godzinach popołudniowych w piwnicy usłyszałem strzały i jak się później dowiedziałem, zastrzelili siedmiu mieszkańców naszej wsi. Rozstrzelanych oglądałem osobiście po odjeździe Niemców. Niemcy z moich zabudowań odjechali około godziny 16-tej, polecając pochowanie zabitych w miejscu rozstrzelania. Pomordowani zostali pochowani za moją stodołą. Ciała ich dopiero po wyzwoleniu zostały wydobyte i pochowane na cmentarzu parafialnym. Żandarmi po odjeździe wpadli w zasadzkę przygotowaną przez partyzantów. Jak opowiadała mi moja żona, żandarmami dowodził oficer, którego ja nie widziałem, bo przebywałem w piwnicy. Tego dnia Niemcy nie robili akcji w Ojrzeni, Reczkowie czy Faliszewie⁵².

^a Wyraz „Niemcy” w całym protokole pisany jest małą literą. Nie wynika to z błędu popełnionego przez protokolanta. W pierwszych latach powojennych często stosowało się podobny zapis nawet w dokumentach urzędowych, co nigdy nie zostało oficjalnie usankcjonowane. Podczas niniejszej edycji źródeł zdecydowano się na pozostawienie oryginalnej pisowni.

^b Nie udało się ustalić formacji partyzanckiej ani nazwy oddziału.

⁵⁰ Sulejów – miasto w woj. łódzkim, pow. piotrkowskim, siedziba gminy Sulejów.

⁵¹ Schemat przeprowadzania przesłuchiwań oraz postępowania z niewinnymi mieszkańcami Kolonii Starej ma podobny przebieg, jak akcje we wsiach rejonu łysogórskiego, m.in. w miejscowości Bartoszowiny, Jezioro, Huta Szklana, Dębno, Krajno, Klonów itd. w miesiącach marzec-lipiec 1943 r. Zob. T. Domański, A. Jankowski, *Represje...*, s. 191-194.

⁵² Faliszew – wieś w woj. łódzkim, pow. radomszczańskim, gm. Przedbórz.

W odwet za zasadzkę partyzancką w dwa dni później, to znaczy 16 stycznia [1944 r.], była to niedziela, w nasze strony zjechali znów Niemcy, którzy w okolicznych wioskach jak Szarbsko, Dąbrówka, Stara i Faliszew aresztowali po kilka osób, a następnie rozstrzelali ich na polach między Ojrzeniem a Reczkowem. W miejscu rozstrzelania mieszkańców wsi [Kolonja] Stara, jak i na polach między Ojrzeniem a Reczkowem nie ma żadnego pomnika ani tablicy pamiątkowej. Jak informowała mnie żona, w czasie pobytu w naszym domu żandarmi mieli ze sobą psa, ale ja go nie widziałem⁵³.

Na tym protokół zakończono i po odczytaniu podpisano.

Protokółował
[nieczytelny podpis]

Zeznał [nieczytelny podpis świadka]

Źródło: AIPN Ki, WUSW Kielce, 012/129 t. 2, Protokół przesłuchania świadka Jana Gielca z dnia 9 marca 1972 r., k. 387-389, oryginał, mps.

Dokument 3

1972 marzec 10, Kielce – Protokół przesłuchania świadka Stanisława Bernackiego w sprawie zbrodniczej działalności Alberta Schustera – oficera żandarmerii niemieckiej działającego na terenie województwa kieleckiego w latach 1942–1945

Sygn. akt. Kpp. 1/71

Protokół przesłuchania świadka

Dnia 10 marca 1972 r. w Skórkowicach Andrzej Jankowski Sędzia w Kielcach z udziałem protokolanta Henryka Jarugi oraz kpt. Jana Gruszczaka przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka.

Świadka uprzedzono o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania, po czym świadek stwierdza własnoręcznym podpisem, że uprzedzono go o tej odpowiedzialności (art. 172 kpk).

[podpis świadka]

Następnie świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko: Stanisław Bernacki

Imiona rodziców: Izydor i Anastazja z domu Zapała

Data i miejsce urodzenia: 12 maja 1911 [r.], Siucice powiat Opoczno

Miejsce zamieszkania: Siucice poczta – Skórkowice pow[iat] Opoczno

⁵³ Świadek wspomina w swych zeznaniach o psie, którego rzekomo A. Schuster zabierał ze sobą na akcje. Jan Gielec wzmiankuje o tym, ponieważ podczas przesłuchania korzystano z formularza pytań nadesłanych przez prokuraturę NRD.

Zajęcie: rolnik

Wykształcenie: 4 klasy szkoły podstawowej

Uprowadzony(a) o treści art. 165 kpk oświadczam, że:

W czasie hitlerowskiej okupacji zamieszkiwałem we wsi Siucice. Na krótko przed połową miesiąca stycznia 1944 roku w godzinach przedpołudniowych zobaczyłem kilka samochodów niemieckich, które nadjechały od strony Żarnowa. Ja siedziałem wówczas u siebie w domu ze swoim szwagrem Adamem Lenartem i żydowskim szewcem, który ukrywał się wówczas w naszej wsi. Żyd wówczas wyszedł, aby się ukryć. Do mnie po jakimś czasie przyszedł sołtys Stanisław Gutowski i powiedział, że przyjechali niemieccy żandarmi i kazali, aby wszyscy mężczyźni ze wsi zebrali się na podwórzu u sołtysa. Wyszedłem wówczas z domu i wraz ze wspomnianym Lenartem poszliśmy do sołtysa. Idąc widziałem, że dokoła wsi stoją posterunki hitlerowskich żandarmów przy karabinach maszynowych, gdy doszedłem do podwórza sołtysa, zobaczyłem, że stoją tam dwa samochody. Na jednym z nich – była to ciężarówka – zobaczyłem czterech cywilnych mężczyzn pod strażą żandarma. Koło podwórza stali inni hitlerowscy żandarmi z bronią. Na podwórzu stało dwóch hitlerowców w mundurach żandarmerii, jeden wyglądał na dowódcę, a drugi był tłumaczem. Wszyscy wchodzący na podwórze mężczyźni musieli im pokazywać swoje dowody osobiste i podawać nazwisko. Większość przybywających skierowana została do stodoły sołtysa. Niektórym kazano wejść do obory, mnie i szwagra skierowano do obory. Szwagier wszedł do obory, a ja tknięty jakimś przeczuciem skorzystałem z nieuwagi hitlerowców i wszedłem do stodoły. W stodole nagromadziło nas się tylu, że nie mogliśmy się pomieścić. Jak się dowiedziałem później, żandarmi przeszukali wieś i doprowadzili wszystkich napotkanych mężczyzn, którzy nie przybyli sami lub których sołtys nie zdążył zawiadomić. Do stodoły przysła po jakimś czasie żona sołtysa Marianna Gutowska, która poprosiła mnie, żebym wyszedł i narażał jej drzewa. Powiedziała, że drzewa potrzebuje dużo, bo hitlerowcy kazali jej przygotować obiad dla całego oddziału. Gdy rąbałem drzewo na podwórzu, zobaczyłem, że żandarmi wprowadzają do domu sołtysa wszystkich czterech cywilnych mężczyzn, którzy dotychczas siedzieli na ciężarówce pod strażą. Wprowadzali kolejno w pewnych odstępach czasu. Gdy wprowadzili ich, przysła do mnie Gutowska i powiedziała, żebym jej dał siekierę, bo hitlerowcy kazali sobie przynieść siekierę. Gutowska zaniósła siekierę do domu. Z domu sołtysa dały się słyszeć krzyki i jęki, nieznacznie zajrzałem przez okno. Zobaczyłem, że wewnątrz znajduje się kilku żandarmów, wśród nich dowódca i tłumacz, którzy przedtem stali na podwórzu. Zobaczyłem, że któryś z żandarmów zamierza się siekierą. Po jakimś czasie żandarmi zaczęli pojedynczo wywlekać przeszukiwanych w domu sołtysa. Ludzie ci byli pokrwawieni i nie mogli się ruszać. Ten, którego uważałem za d[owód]-cę, każdemu z wywleczonych strzelał z pistoletu w tył głowy. W trakcie tego wyprowadzony został z domu sołtysa ów żydowski szewc, którego żandarmi schwytali w czasie przeszukiwania wsi. Szedł on o własnych siłach. Ten sam hitlerowiec na koniec zastrzelił z pistoletu i tego Żyda. Następnie żandarmi wyprowadzili

z obory i załadowali na ciężarówkę tych kilku mężczyzn, których trzymali w oborze. Następnie kazali wyjść wszystkim zgromadzonym w stodole. Na podwórzu sołtysa ten hitlerowiec, którego uważałem za d[owód]-cę i który zastrzelił wspomnianych przeze mnie pięć ludzi, wygłosił przemówienie, które tłumacz powtórzył po polsku. Treść przemówienia była mniej więcej taka, że jeżeli będzie się pomagać partyzantom i nie będzie się o wszystkim donosić władzom hitlerowskim, to wieś zostanie spalona i wszyscy mieszkańcy wymordowani⁵⁴. Potem kazano nam rozejść się, a żandarmi odjechali w stronę Skórkowic, zabierając ze sobą więźniów zatrzymanych uprzednio w oborze. Wśród tych wywiezionych był mój szwagier Adam Lenart i brat Kazimierz Bernacki. [...] ³ Przyszedł do mnie wywieziony poprzednio przez żandarmów brat Kazimierz Bernacki i powiedział, że żandarmi dojechali do Skórkowic, zakwaterowali tam na noc w szkole, więźniów zamknęli w obórcie kierownika szkoły, a nad ranem rozstrzelali Adama Lenarta, Stefana Lenarta, Franciszka Bińka i Stanisława Chmielewskiego, zaś brata i Antoniego Lenarta puścili i kazali im wrócić do domu. Nieco później tego samego dnia przyszedł do mnie sołtys Gutowski i poprosił mnie, abym pomógł pogrzebać zwłoki ludzi zastrzelonych przez hitlerowców w przeddzień w obejściu sołtysa. Poszedłem z sołtysem i zobaczyłem, że zwłoki wszystkich pięciu ofiar leżą tam, gdzie widziałem, że je wczoraj hitlerowcy zostawili, to znaczy za rogiem chlewika. Wraz z sołtysem wykopaliśmy grób w sadzie sołtysa i tam pogrzebaliśmy zwłoki. Niosąc zwłoki zabitych, wyczuwałem, że wszyscy z wyjątkiem Żyda mają połamane kości nóg i rąk, na zwłokach były również obrażenia zewnętrzne. Po upływie jakiegoś miesiąca zgłosili się do mnie jacyś ludzie. Powiedzieli, że są ze wsi Topolice i że są krewnymi mężczyzn zamordowanych przed miesiącem w Siucicach. Prosił mnie, żebym pokazał miejsce pochowania zwłok i pomógł im zwłoki odkopać, gdyż chcą je przenieść na cmentarz do Żarnowa. Uczyniłem, o co mnie proszono. Dowiedziałem się przy sposobności, że jeden z zamordowanych nazywał się Jędrzejczyk, a pozostali Burakowscy. Rodziny mieszkańców Siucic zastrzelonych w Skórkowicach czyniły starania o uzyskanie zezwolenia na pochowanie zwłok na cmentarzu. Zezwolenie takie uzyskano zdaje się w miesiącu czerwcu 1944 r. Między innymi zezwolenie takie uzyskała moja siostra. Już uprzednio po kryjomu odkopaliśmy te zwłoki i powkładaliśmy je do trumien, pozostawiając w tym samym miejscu. Brałem udział w tej czynności i rozpoznałem zwłoki wszystkich czterech, tj. obu Lenartów, Bińka i Chmielewskiego. Po uzyskaniu zezwolenia zwłoki przeniesione zostały na cmentarz w Skórkowicach.

W tym miejscu okazałem świadkowi tablicę rozpoznawczą nr 1. Świadek po obejrzeniu zeznaje: po namyśle i dłuższym przyjrzeniu się stwierdzam, że twarz osobnika widoczna na zdjęciach nr 4 i nr 3 jest mi znajoma. Człowiek ten znajdował się wśród hitlerowców obecnych w Siucicach w czasie opisanych przeze mnie wydarzeń.

^a *Fragment maszynopisu nieczytelny.*

⁵⁴ Schemat postępowania typowy dla A. Schustera i żołnierzy 62. plutonu zmotoryzowanego żandarmerii. Zob. T. Domański, A. Jankowski, *Represje...*, s. 191-194.

Omówienie poprawek i uzupełnień w tekście protokołu.

Protokół niniejszy odczytano.

	Bernacki St[...]	<i>[nieczytelny podpis</i>
	<i>[podpis świadka]</i>	<i>przesłuchującego]</i>
podpisy osób biorących udział w czynnościach	podpis świadka	podpis przesłuch[ującego]

[nieczytelny podpis protokolanta]

Podpis protokolanta

Źródło: AIPN Ki, WUSW Kielce, 012/129 t. 3, Protokół przesłuchania świadka Stanisława Bernackiego z dnia 10 marca 1972 r. k. 1214, oryginał, mps

Dokument 4

1972 marca 10, Kielce – Protokół przesłuchania świadka Stanisławy Burakowskiej w sprawie zbrodniczej działalności Schustera – oficera żandarmerii niemieckiej działającego na terenie woj. kieleckiego w latach 1942–1945

Sygn. akt. Kpp 1/71

Protokół przesłuchania świadka

Dnia 10 marca 1972 r. w Żarnowie mgr Julian Węgorzewski – Kierownik Działu Śledczego Prokuratury Wojewódzkiej w Kielcach z udziałem protokolanta Aleksandry Kubiszewskiej – Sekretarz Gromadzki przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka.

Świadka uprzedzono o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania, po czym świadek stwierdza własnoręcznym podpisem, że uprzedzono go o tej odpowiedzialności (art. 172 kpk).

[brak podpisu świadka]

Następnie świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko: Stanisława Burakowska

Nazwisko rodowe (dla mężatek): Jędrzejczyk

Imiona rodziców: Antoni i Karolina

Data i miejsce urodzenia: 26 lipca 1900 r. w Topolicach

Miejsce zamieszkania: Topolice pow[iat] Opoczno

Zajęcie: rolniczka

Wykształcenie: bez wykształcenia^a

^a *Tak w oryginale.*

Uprowadzony(a) o treści art. 165 kpk oświadczam, że:

W okresie okupacji hitlerowskiej wraz ze swą rodziną zamieszkiwałam we wsi Topolice pow[iat] Opoczno. We wsi tej mieszkam do dnia dzisiejszego. Z tamtego okresu przypominam sobie dzień 12 stycznia 1944 roku, kiedy to żandarmi z Opoczna aresztowali mojego męża i trzech innych mieszkańców naszej wsi. Było to w godzinach przedwieczornych wspomnianego 12 stycznia 1944 r. Pod nasz dom podjechał samochód osobowy z żandarmami. Po wyskoczeniu z samochodu jeden z nich wszedł do domu [...]a do sieni i słuchał tego, co mówił do niego żandarm przebywający w mieszkaniu. Po wejściu zapytano męża o nazwisko, a kiedy odpowiedział, polecono mu w sieni stanąć pod ścianą z rękami do góry. Polecono mu po chwili, aby się ubrał i zabrał ze sobą dowód tożsamości, tak zwaną Ken[n]kartę⁵⁵, i by wszedł do samochodu. W tym czasie do samochodu przyprowadzono również brata męża Władysława Burakowskiego i brata stryjecznego męża również Władysława Burakowskiego. W samochodzie natomiast przebywał już liczący lat 17 Edward Jędrzejczyk. Wszystkich czterech mężczyzn żandarmi z Opoczna zabrali samochodem i odjechali. Tego samego wieczoru pytałyśmy, co z nimi się dzieje, w posterunku policji w Żarnowie⁵⁶, a następnego dnia w Opocznie. W Opocznie dopiero od mieszkańców wsi Siucice dowiedzieliśmy się, że wszyscy aresztowani z Topolic oraz nieznanzy z nazwiska Żyd zostali tam rozstrzelani w sadzie Stanisława Gutowskiego. Jak opowiadali nam ludzie, przed rozstrzelaniem zostali oni wszyscy okrutnie pobici. Zwłoki pomordowanych zostały przez rodziny zabrane z miejsca, gdzie były pochowane w sierpniu 1944 r., i pochowane na cmentarzu parafialnym w Żarnowie. Po rozstrzelaniu zostali oni zakopani w miejscu, gdzie ich zabito. Dziś nie jestem w stanie bliżej określić wyglądu żandarmów, którzy dokonali aresztowania mego męża, ani też rozpoznać ich na przedstawionych mi zdjęciach.

Mąż mój jak i jego bracia w czasie okupacji hitlerowskiej nie byli związani z żadnym ruchem partyzanckim. W wyniku morderstwa męża dokonanego przez wspomnianych żandarmów pozostałam z dziewięciorgiem dzieci, żona Władysława Burakowskiego z trojgiem nieletnich dzieci oraz żona drugiego Władysława Burakowskiego z czwórką dzieci. Dodaję, że nie widziałam, aby żandarmi mieli ze sobą psy w czasie, kiedy aresztowali mego męża.

Na tym protokół zakończono i po odczytaniu jako zgodny z moimi zeznaniami podpisuję.

[nieczytelne podpisy]

Źródło: AIPN Ki, WUSW Kielce, 012/129 t. 3, Protokół przesłuchania świadka Stanisławy Burakowskiej z dnia 10 marca 1972 r., k. 50-52, oryginał, mps

^a *Fragment maszynopisu nieczytelny.*

⁵⁵ *Kennkarte* (z niem. karta rozpoznawcza) – dokument tożsamości wydawany podczas okupacji przez władze niemieckie.

⁵⁶ Posterunek policji granatowej.



1. Budynek byłego aresztu gminnego, w którym przetrzymywano w nocy z 12/13 stycznia 1944 r. osoby aresztowane przez funkcjonariuszy 62. zmotoryzowanego plutonu żandarmerii w Topolicach, tj. Stanisława Burakowskiego, Władysława Burakowskiego, Władysława Burakowskiego i Edwarda Jędrzejczyka. Źródło: Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej.



2. Szkoła w Skórkowicach, w której stacjonował 62. zmotoryzowany pluton żandarmerii niemiecka w nocy z 13 na 14 stycznia 1944 r. Źródło: Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej.



3. Budynek szkoły w Opocznie, w którym od sierpnia 1943 r. do połowy października 1943 r. stacjonował 62. zmotoryzowany pluton żandarmerii niemieckiej. Źródło: Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej.



4. Budynek w Opocznie na ul. Piotrkowskiej 6, w którym w okresie okupacji znajdowała się siedziba Gestapo. Albert Schuster utrzymywał kontakty z miejscowym Gestapo. Źródło: Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej.



5. Budynek w Opocznie przy ul. Piotrkowskiej 20, w którym w okresie okupacji znajdowała się siedziba żandarmerii niemieckiej. Źródło: Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej.



6. Budynek w Opocznie przy ul. Moniuszki 21, w którym w okresie od listopada 1943 r. do stycznia 1945 r. stacjonował 62. zmotoryzowany pluton żandarmerii. Źródło: Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej.



7. Komórka szkolna w Skórkowicach. W nocy z 13 na 14 stycznia 1944 r. przetrzymywano w niej osoby aresztowane w Siucicach. Obok komórki po prawej stronie rankiem 14 stycznia 1944 r. rozstrzelano Stefana Lenarta, Franciszka Bieńka, Adama Lenarta i Stanisława Chmielewskiego – mieszkańców Siucic. Źródło: Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej.



8. Albert Hugo Schuster. Fotografia zmontowana na potrzeby procesu. Źródło: Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej.

BIBLIOGRAFIA

Źródła archiwalne

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej

Okręgowa Komisja Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytut Pamięci Narodowej w Gdańsku 1991–1999

Okręgowa Komisja Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytut Pamięci Narodowej w Kielcach 1991–1999

Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Kielcach

Źródła drukowane

Jankowski A., Kaczanowski L., Meducki S., *Terror hitlerowski na wsi kieleckiej (wybór dokumentów z Archiwum Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Kielcach)*, „Rocznik Świętokrzyski”, t. XV, 1988.

Opracowania

Borzobohaty W., „Jodła”. *Okręg radomsko-kielecki ZWZ-AK 1939–1945*, Warszawa 1988.

Domański T., *Miejsca masowych straceń na Kielecczyźnie na przykładzie Nowej Słupi i Świętej Katarzyny*, w: *Polska pod okupacją 1939–1945*, red. I. Gałęzowska-Mikulska, T. Karpińska, R. Niedzielko, I. Samulska, t. 2, Warszawa 2019.

Domański T., *Niemieckie akcje represyjne w gminie Bodzentyn w okresie II wojny światowej*, w: *Z dziejów Bodzentyna w okresie II wojny światowej w 70. rocznicę pacyfikacji 1943–2013*, red. L. Michalska-Bracha, M. Przeniosło, M. Jedynak, Kielce 2013.

Domański T., Jankowski A., *Represje niemieckie na wsi kieleckiej 1939–1945*, Kielce 2011.

Gołębiowski D., „Burza” nad Czarną. *Z dziejów 25 pułku piechoty AK Ziemi Piotrkowskiej*, Warszawa 1972.

Jankowski A., *Hitlerowski terror na wsi kieleckiej*, w: *Zbrodnie i sprawy. Ludobójstwo hitlerowskie przed sądem ludzkości i historii*, red. C. Pilichowski, Warszawa 1980.

Jankowski A., *Hitlerowski terror na wsi kieleckiej ze szczególnym uwzględnieniem 1943 r.*, Kielce 1973.

Jankowski A., *Pacyfikacje i terror na wsi na Kielecczyźnie 1939–1945*, „Rocznik Świętokrzyski”, t. XV, 1988.

Kaczanowski L., *Działalność 62 plutonu zmotoryzowanego żandarmerii na Kielecczyźnie*, Kielce 1973.

Kaczanowski L., *Góry Świętokrzyskie pod okupacją niemiecką. Ludzie, obrazy, wydarzenia*, Warszawa 2020.

Seidel R., *Deutsche Besatzungspolitik in Polen. Der Distrikt Radom 1939–1945*, Paderborn–München–Wien–Zürich 2006.

Wawrzyniak E., *25 Pułk Piechoty Armii Krajowej ziemi piotrkowsko-opoczyńskiej*, Warszawa 1999.

Wawrzyniak E., *Na rubieży Okręgu AK Łódź. Zarys dziejów Inspektoratu Rejonowego i Podokręgu AK Piotrków Trybunalski*, Warszawa 1988.

Publicystyka historyczna

Domański T., *Albert Hugo Schuster*, „Wykus”, nr 17, 2012.

Krawczyński S., *Za krew Bodzentyna*, „Przemiany”, nr 4, 1973.

Trepka T., *Historia kata ziemi świętokrzyskiej. Dramaty, które pamiętamy do dziś*, „Echo Dnia” (dodatek Relaks) 13 maja 2016.